

## KOSMICZNE UJAWNIECIE: Pytania i odpowiedzi, Cz. 10

Sezon 8, Odcinek 6

DW: Witam ponownie w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock i jestem gospodarzem programu. Jest tutaj ze mną nikt inny jak jedyny w swoim rodzaju Corey Goode. Witaj w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Dobrze. A teraz pytania:

“Uwielbiam odcinki z cyklu Pytania i Odpowiedzi. Jestem trochę zdezorientowany jeśli chodzi o jedną rzecz: Corey powiedział w jednym z odcinków, że Chińczycy będą - z braku lepszego określenia - odpowiedzialni za nową (światową) walutę przez następnych 100 lat.

Jeśli Rozbłysk Słoneczny nastąpi gdzieś pomiędzy 2017 a 2023 rokiem, gdzie rozumiem, że nastąpi Wzniesienie, to dlaczego martwimy się czymś takim? Czy Matka Ziemia nie przyskrzyni tych wszystkich negatywnych istot w chwili gdy będzie się wznosić?”



CG: Istnieją różne grupy posiadające różne plany i agendy, które ciągle są wykonywane. Chodzi tutaj o myślenie: “A co jeśli to my wygramy?”.

Jeśli nastąpią te zmiany energetyczne lub inne wydarzenia, o których słyszałem ostatnio od Istot Pozaziemskich, czyli ujawnianie się ich w niewielkich grupach nam ludziom to nie widzę możliwości, aby plany tych grup miały przynieść pożądany dla nich skutek.

DW: Czyli Chiński pomysł odnoszący się ich 100 letniej finansowej dominacji (światowej) spowodowany jest takim tokiem rozumowania?

CG: Pomysł ten wychodzi z negocjacji, które odbywały się pomiędzy Sojuszem a Kliką (Cabal). (Chińczycy) powiedzieli: “Zachód miał swoje 100 lat i my teraz chcemy mieć swoje”. Teraz to oni pragną rządzić globalnymi finansami przez kolejnych 100 lat.

DW: Czy utożsamiasz w jakiś sposób Chiny z Sojuszem?

CG: Tak. Chiny są ogromną częścią Sojuszu i są one wskazywane jako ci, którzy mają przejąć kontrolę nad systemem finansowym lub (przynajmniej) prowadzić go.

DW: Wyjaśnijmy więc jaki jest plan Chin? Czy planują zrobienie dokładnie tego samego co System Rezerw Federalnych Ameryki Północnej? Czy również dążą oni do niewolnictwa (finansowego)?

CG: To co oni chcą wprowadzić będzie innym obliczem magicznego, babilońskiego, systemu niewolnictwa finansowego o ile oczywiście będzie jakiś system finansowy. Ma on ponoć być sprawiedliwszy dla globalnej ekonomii i być oparty na PKB (Produkt Krajowy Brutto) i innych rzeczach, które nie mają związku z tym w jaki sposób dane państwo zgromadziło bogactwo wykorzystując przy tym inne kraje.

DW: Czy Chiny uważają, że zostali niesprawiedliwie traktowani i zrzuceni w przepaść ubóstwa? Czy jest to po części przyczyna dla której starają się teraz wejść do gry?

CG: Jest to cały powód dla którego uformowano Sojusz - walka przeciwko Zachodniej Klicy, która przejęła system finansowy i większość infrastruktury na tej planecie.

DW: Czy uważasz, że Chińczycy będą dążyli do zasilania ekonomii państw Południowo-Azjatyckich, Afrykańskich i innych, które były dotychczas stawiane na bardzo niekorzystnej pozycji?

CG: Nie tylko to, ale również obecnie inwestują oni bardzo dużo w państwach takich jak Republika Południowej Afryki. Wykupują tam ziemię i nieruchomości możliwie najszybciej.

DW: Chiny oczywiście musiały zostać poinformowane odnośnie wystąpienia Wielkiego Rozbłysku Słonecznego. Czy sądzisz, że (skoro robią to co robią) to nie są świadome powagi znaczenia tego wydarzenia? Po prostu starają się przejść koło tego wydarzenia tak jakby miało się nigdy nie wydarzyć?

CG: Tak jak wspominałem wcześniej każdy już o tym wie i w zależności od tego z jaką grupą mamy do czynienia to ma ona inne pomysły odnośnie tego co się wtedy stanie. Wiele z nich uważa, że zaburzy to tylko działania komunikacyjnych urzędów technologicznych. Inni wierzą, że zniszczy to cały sprzęt, który działa w oparciu o procesor.

DW: Hmm.

CG: Z kolei jeszcze inni są przekonani, że dojdzie tutaj to Wzniesienia albo masowej zagłady związanej z wymieraniem.

DW: Rozumiem.

CG: Nie znaleziono tutaj wspólnego frontu odnośnie tego, co ma się wydarzyć podczas „kichnięcia” Słońca - jak to nazywają.

DW: Skoro jesteśmy już przy tym temacie to czy mógłbyś nam powiedzieć jakie są najświeższe spekulacje odnośnie tego co ma nastąpić podczas tego wydarzenia?

CG: Nie jestem pewien jak to się ma odnośnie Rozbłysku Słonecznego jednak zgoda panuje co do czasu, w którym ma się to odbyć - pomiędzy 2018 a 2023 rokiem. Wydaje mi się, że taki przedział czasowy podawałem poprzednio.

DW: Mhm (prztykując).

CG: Wydłużono nieco ten okres jednak cały czas wyczekuje się na wystąpienie tego wydarzenia. Wygląda na to, że będzie to więcej niż tylko jedno Rozbłysk Słoneczny, który nastąpi w tym okresie.

DW: No wiesz, z Prawa Jedności wynika, że z pewnością będzie to bardzo pozytywne wydarzenie co również potwierdzają Istoty Pozaziemskie, z którymi jesteś w kontakcie, zgadza się?

CG: Zgadza się.

DW: Czyli będzie to pewnego rodzaju wydarzenie związane ze Wzniesieniem.

CG: Hmm... nie koniecznie związane ze Wzniesieniem, co do którego każdy posiada swoje własne oczekiwania, ale ze Wzniesieniem ...

DW: To się zgadza.

CG: ... które ma za zadanie zapoczątkować to co odbyło się u ludzi Ambasadora Micca, które jest nazywane Renesansem Świadomości.

DW: Zgadza się. Bardzo dobra odpowiedź. Oto kolejne pytanie:

„Ostatni odcinek Kosmicznego Ujawnienia rozjaśnił mi w rzeczywistości naturę czasu, linii czasowych i podróży w czasie. Bardzo chciałbym usłyszeć coś więcej na ten temat.

Szczególnie fascynujące dla mnie jest to gdy Corey wspomniał, że używane przez Klikę technologie oparte na Sztucznej Inteligencji służące do przewidywania prawdopodobnej przyszłości ostatnio zawodzą. Dzieje się tak ponoć ze względu na to, że coraz więcej ludzi koncentruje się na pozytywnych aspektach i (dzięki temu) produkuje (pozytywną) przyszłość dla nas wszystkich.

A może dzieje się tak tylko i wyłącznie ze względu na nadmierne bawienie się (różnymi) liniami czasowymi? A może natura całego czasu zmienia się podczas następujących zmian energetycznych?

Tak czy inaczej wydaje się, że są to bardzo pozytywne sygnały i wyznacznik tego, że wszyscy kierujemy się na bardziej korzystną linię czasową. Co o tym sądzisz?”

CG: Są to definitywnie oznaki tego, że zmierzamy w kierunku pozytywniejszej linii czasowej, jednakże, możemy wybrać jeszcze lepiej.

Grupa Anshar wykazała widoczne oznaki niepokoju odnośnie utrzymywania ich własnej linii czasowej, czyli nie wszystkie ścieżki są usłane kwiatami, tak można to określić.

Jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Większość tej pracy polega na indywidualnym rozwoju oraz rozpowszechnianiu informacji odnośnie obecnych zmian energetycznych, wiesz o co mi chodzi: wybudzać możliwie najwięcej ludzi.

DW: Czyli odpowiadając na zadane pytanie mówisz, że jakkolwiek Sztuczna Inteligencja była używana w procesach przewidywania przyszłości, staje się teraz coraz bardziej zawodna?

CG: Tak. Jest to związane z tym dziwnym Efektem Mandeli, który świadczy o zmiennej naturze czasu.

DW: Hmm.

CG: Ma to również związek z tymi ogromnymi zmianami energetycznymi, które obecnie następują.

DW: Pewna część tego pytania porusza również temat zmian zachodzących ze względu na ludzi, którzy zaczynają bardziej koncentrować się na pozytywnej linii czasowej. Co sądzisz na ten temat?

CG: Zgadza się. Współtwórcza świadomość ludzka, która z coraz większą intencją stara się stworzyć pozytywną przyszłość, wywiera bezpośredni wpływ na to co się dzieje w naszej rzeczywistości.

To właśnie dlatego potrzebujemy coraz więcej ludzi medytujących i koncentrujących się w grupach nad pozytywnym wynikiem manifestującym się w naszej rzeczywistości.

DW: Dobrze. Następne pytanie:

“Bardzo niejasne jest dla mnie pojęcie określenia Służenie Innym. Zauważyłem, że bardzo przyciągają mnie depresyjne i załamane kobiety. Zawsze staram się im pomóc dostrzec jakieś światło jednak one nigdy nie stają się przez to szczęśliwsze.

Czy jest to coś, co powinienem nadal robić?”

CG: No cóż, określenie “Służenie Innym” wcale nie oznacza, że musisz pozwalać ludziom wycierać o siebie nogi. Wiele ludzi myli te pojęcia. Uważają, że należy poddawać się wszelkim atakom i nigdy nie podejmować walki.

Ka’Aree powiedziała mi o pewnych rzeczach, nad którymi powinienem popracować jeśli będę chciał rozwijać się duchowo. Były to: niezadowolone sprawy w moim małżeństwie, których wcale nie starałem się rozwiązać oraz pogodzenie się ze swoim ojcem, z którym nie rozmawiałem od sześciu lat.

DW: Łał!

CG: Obydwie te rzeczy nastąpiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Wiesz, katalizatorem był tutaj moment w którym Stacy i ja mieliśmy się rozejść. To było naprawdę doskonałym bodźcem do działania.

Była to sytuacja, która przyniosła ... ukojenie i byliśmy wtedy w stanie naprawić pewne sprawy i obecnie wszystko jest lepsze niż poprzednio.

DW: Bardzo się cieszę, że tak wyszło.

CG: Tak samo sprawa się miała z moim ojcem. Po Dniu Ojca byłem w stanie się z nim pogodzić.

Pozwoliło mi to uwolnić z siebie ogromne pokłady energii. Uważam, że wszystkie takie związki działają jak rozłożony spadochron powstrzymujący cię podczas gdy starasz się nabrać rozpędu. Jednakże uważam, że powinniśmy dać innym ludziom, z którymi jesteś w jakiś sposób związani możliwości do rozwoju.

Bardzo często, odejście jest katalizatorem do zmian, ale ja osobiście nie jestem w żadnym wypadku na pozycji, by doradzać nikomu odnośnie związków partnerskich.

DW: Co sądzisz o ludziach, którzy tkwią w pewnej depresji? Czy rozważyłeś połączenie tego faktu z Rozbłyskiem Słonecznym i zmianami tekstury tych Sfer, które buforują tę energię?

CG: Tak, najnowsze doniesienia od Tier-Eir mówią, że można się spodziewać od ludzi zachowania związanego z "Szaleństwem Końca Czasów", nasilenie którego można obecnie zaobserwować.

U każdego z nas zaczynają odzywać się wszelkie osobiste zniekształcenia i wychodzą one na powierzchnię (naszej świadomości). Wszystkie te różne rzeczy, którym kiedyś nie stawiliśmy czoła obecnie wychodzą na światło dzienne i jesteśmy zmuszani, by się z nimi uporać.

Uświadamiamy sobie również nasilenie tych fal energetycznych, które porywają ludzi w kierunku indywidualnej polaryzacji do której mają oni skłonność. Negatywni ludzie stają się jeszcze bardziej negatywni i zaczynają się ze sobą łączyć. Pozytywnie zorientowani ludzie robią to samo, ale w pozytywną stronę.

Musimy tutaj również wspomnieć o ludziach, którzy posiadają choroby psychiczne.

Doświadczają oni obecnie bardzo dużo problemów i niestety będzie się to nasilało.

DW: W Prawie Jedności jest bardzo ciekawy materiał odnoszący się do Jezusa, który wchodzi na ścieżkę męczeństwa i poświęca swoje życie umierając na krzyżu.

Mówi się, że gdyby wybrał dłuższe życie to mógłby przebywać wśród nas dłużej i więcej przysłużyć się ludzkości. To ma ponoć wyjaśniać podstawy męczeństwa w historii Judeo-Chrześcijańskiej.

Czy uważasz, że ludzie tacy jak nasz widz uważają, że cierpienie jest pozytywnym podejściem do sprawy? Czy ciągle dźwiganie czyjogoś krzyża i znoszenie udręki jest dla nich dobre?

CG: No tak, wiem, że wiele ludzi wierzy w to, że w ten sposób oczyścimy karmę i czasami naprawdę tak się dzieje. Jednakże w wielu przypadkach tworzymy bardzo wiele problemów dla siebie samych. Brak aktywności we wzroście osobistym powoduje stagnację i zablokowanie na tego typu sytuacji. Każdy z nas musi skoncentrować się na swoim własnym rozwoju. Jeśli mamy zmieniać świat osoba po osobie to musimy koncentrować się na miłości do siebie samego w równym stopniu jak i do ludzi, dla których się poświęcamy.

DW: Ponieważ doświadczyłeś kontaktów osobistych z różnymi typami przyjaznych Istot Pozaziemskich i z ludźmi z Wnętrza Ziemi to jakiej porady udzieliłbyś tym, którzy pozostają w trudnych związkach partnerskich, przyjacielskich lub innych? Jakiej porady udzieliłby Ci te Istoty? Czy może pamiętasz coś co nadmieniły na ten temat?

CG: Oczywiście, że tak. Problemy dotyczące mojego małżeństwa, które zostały przywiezione do ich uwagi pozostały bez żadnych porad. Dosłownie wszystko co się wydarzyło w moim życiu odbyło się dokładnie tak jak miało się odbyć. Katalizator, który spowodowały te wszystkie zmiany nie pojawiłyby się gdyby wtedy interweniowali.

DW: Ach!

CG: Powiedziano mi również, że bardzo wiele rzeczy, których pojawia się w naszym życiu jest czymś, co jest postawione na naszej drodze przez nasze Wyższe Ja.

To ono prowadzi nas i uczy a oni nie mają zamiaru interweniować podczas tego procesu.

DW: Bardzo ciekawe. Mamy tutaj kolejne pytanie. Otrzymaliśmy komentarz od ludzi mówiący o tym, że używanie nazwy przez Corey „Złociste Istoty Trójkątnogłowe” jest ponoć obraźliwe gdyż podkreśla tylko fizyczne atrybuty tych istot. Pytanie brzmi:

„Dlaczego Corey nie używa jego lub jej prawdziwego imienia?” Co na to powiesz?

CG: Nazwa ta jest dosłownym określeniem jakiego używa się względem tych istot podczas przekazywania mi informacji wywiadowczych: „Złociste Istoty Trójkątnogłowe”.

DW: Ha, ha, ha. No dobrze.

CG: Prawdziwa nazwa odnosząca się do nich, która nam została przekazana jest dziwnym, długim dźwiękiem, który nie sposób odtworzyć przy użyciu naszych strun głosowych.

To właśnie dlatego nie używamy względem tych istot ich prawdziwej nazwy.

DW: Czyli posiadają one alternatywny sposób komunikacji dźwiękowej, który jest prawie niemożliwy do odtworzenia przez rodzaj ludzki?

CG: Zgadza się. Wiesz, moglibyśmy odtworzyć ten dźwięk przy użyciu komputera ...

DW: Jaka byłaby wysokość tych dźwięków?

CG: Są to bardzo wysokie dźwięki. Nie brzmią one wprawdzie jak rozmowy wielorybów, ale są dziwne i bardzo podobne do nich.

DW: Dobrze. Oto kolejne pytanie:

„Ciągle mam trudności ze zrozumieniem konceptu programu 20 i z powrotem. Jeśli służyłeś w TPK przez 20 lat a następnie jesteś dostarczony z powrotem po wypełnieniu swojej misji to jesteś na Ziemi a zarazem w Przestrzeni Kosmicznej równocześnie podczas kolejnych 20 lat”.

DW: Czyli jest to coś podobnego jak w filmie „Powrót do Przyszłości”.

CG: Tak, ale jest to całkiem inna linia czasowa.

DW: Zgadza się.

CG: Na jednej z tych linii czasowych nie istniejesz i na Ziemi zgłoszono twoje zaginięcie. Z kolei na innej linii egzystujesz na Ziemi. Nie jest to więc ten sam czas ... są to inne rzeczywistości równoległe lub warstwy rzeczywistości (różnie nazywane, przyp. tłum.)

DW: Hmm. Dobrze. Uważam, że pomoże nam to odpowiedzieć na dalszą część tego pytania:

„Następnie 20 lat później po cofnięciu cię na Ziemię (do punktu rozpoczęcia służby, przyp. tłum.), ciągle jeszcze dokończasz służbę w TPK a następnie po raz kolejny jesteś cofnięty na Ziemię do 20 lat w przeszłość. W tym przypadku będziesz poruszał się w nieskończoność w (tej samej) pętli czasowej. Bardzo ciekawi mnie odpowiedź Corey na to pytanie.

Wszystko wydaje się być sprawdzone i jestem przekonany, że istnieje na to dobra odpowiedź, którą należy tutaj przedstawić.”

DW: Myślę, że chodzi tutaj o to, że jeśli istnieją dwa lustra umieszczone na przeciw siebie to w jednym z nich zobaczysz głębię odbić z drugiego lustra. Jeśli jesteś na tej linii czasowej w Przestrzeni Kosmicznej i przywraca się cię do życia na Ziemi i ponownie udajesz się na służbę w TPK a następnie ponownie wracasz na Ziemię, to jest to coś jak ping pong.

CG: No cóż, ludzie dość dobrze rozumieją przestrzeń i Kosmos. Jednakże, zrozumienie czasu przysparza nam bardzo dużo trudności.

Wielu ludziom jest bardzo ciężko zrozumieć, że zaawansowane Istoty Pozaziemskie przypominają bardziej podróżników w czasie niż przestrzeni ze względu na posiadaną przez nich technologię.

DW: Zgadza się.

CG: Mogą przemieszczać się do naszej przeszłości, przyszłości lub teraźniejszości; po prostu skakać sobie w jedną i drugą stronę.

DW: Czy jest możliwe przemierzanie przestrzeni z dużymi prędkościami bez jednoczesnego podróżowania w czasie?

CG: Nie.

DW: Czy może jest to jedno i to samo?

CG: Nie. Ilekroć przemierzasz choćby swój pokój to również poruszasz się w czasie.

DW: Zgadza się.

CG: W miarę jak zwiększasz swoją prędkość ... wiesz do czego zmierzam.

DW: Czyli mówisz nam, że te alternatywne linie czasowe scalają się w jakiś sposób ze sobą po to, by przeciwdziałać zapętłaniu się naszej rzeczywistości i występowaniu pewnych paradoksów?

CG Tak. Gdyby ludzie spojrzeli na to zagadnienie od chwili gdy zaczęliśmy nasz progres czyli od czasu zerowego to ilość scalania się oraz rozszczepiania linii czasowych wprawiłaby ludzi w zdumienie.

Wszędzie - przed naszymi oczami i za naszymi plecami - nieustannie zachodzą te zmiany.

DW: Wygląda na to, że ma to podwójne dno. Zadaję ci więc kolejne pytanie i będę je czytał częściami:

„Po pierwsze: Dlaczego TPK i zaawansowane rasy pozaziemskie używają ludzi jako niewolników? Czy Sztuczna Inteligencja oraz roboty nie doszły do poziomu zaawansowania, który pozwala na zastąpienie „pracowników fizycznych”?

CG: SI jest definitywnie na wystarczająco wysokim stopniu rozwoju, by stać się wrogiem większości (biologicznych) ras pozaziemskich bez względu na to czy są to istoty przyjazne czy nieprzyjazne. Większość z nich twierdzi, że używają SI tylko do pewnego stopnia i nie będą rozwijały jej dalej tak, by spełniała ona tylko jedną funkcję.

Jednocześnie monitorują ją oni bardzo uważnie gdyż w każdym przypadku gdy stworzysz ją i wystawisz na działanie sygnału SI to jest ona przejmowana przez ten nadrzędny sygnał, który ciągle krąży sobie gdzieś w naszym Kosmosie.

Większość tych istot trzyma się z daleka od wszelkich robotów zarządzanych SI.

Posiadają one androidy podobne do Istot Szarych, które są typem biologicznych maszyn androidalnych, które można programować.

Jednak do wykonywania subtelniejszych prac i zadań inżynierskich preferują oni używanie czynnika ludzkiego, który został wychowany na Ziemi i posiada doświadczenia w pewnych działach przemysłu.

Również klony nie są tak skuteczne jak ludzie. Są one bardzo podatne na programowanie, lecz nie posiadają intuicji i wszystkich tych atrybutów, które posiadają ludzie wychowani tutaj (na Ziemi).





DW: Czy uważasz, że TPK będzie zainteresowany rekrutacją ludzi, którzy urodzili się i wzrastali prowadząc normalne życie na Ziemi i będzie chciał przywieść ich do tego świata okultystycznego?

CG: Tak. Większość procesów rekrutacyjnych ma miejsce wewnątrz formacji militarnych. Tylko niewielki procent cywilnych pracowników jest tam używana i większość z nich nie służy w programie 20 i z powrotem. Bardzo wielu jajogłowych (naukowców, przyp. tłum.) i inżynierów zostaje tam od 18 miesięcy do 8 lat i wraca z powrotem. Tylko wojskowe jednostki wymagają służby w programie 20 i z powrotem.

DW: Dlaczego są oni tak niechętni do używania cywilów?

CG: Nie są oni łatwi do kontrolowania.

DW: Hmm (zastanawiając się).

CG: Dodatkowo większą część (tych projektów) w formacjach wojskowych utrzymuje się pod możliwie największą kontrolą polegającą na ścisłym podziale hierarchicznym. Muszą używać tam cywilów, inżynierów i naukowców a także innych ludzi takich jak np. mnie, którzy służąc tam zarządzają pracą, którą się tam wykonuje.

DW: Jak sądzisz dlaczego pozwalają na powrót tych ludzi do społeczeństwa zamiast trzymać ich tam na czas nieokreślony?

CG: Była to umowa, która została zawarta z grupami pozaziemskimi, które podarowały im tę technologię (używaną do odwracania skutków starzenia).

DW: Hmm. Czyli nie mają oni pozwolenia na zabieranie ludzi i trzymanie ich tam na stałe?

CG: Zgadza się. To dlatego właśnie muszą czyścić ludziom pamięć gdy wypuszczają ich z powrotem do społeczeństwa. Istnieje bardzo dużo różnych reguł, których należy przestrzegać przy używaniu technologii w programie 20 i z powrotem.

Technologia ta w rzeczywistości została im podarowana. Oczywiście dopracowali ją podczas jej używania, ale tak naprawdę to cały trzon jej został im po prostu przekazany przez rasę pozaziemską, która bardzo blisko współpracowała z grupą Marynarki Wojennej. Miało to za zadanie stworzenie (grupy uderzeniowej) pozwalającej na (skuteczne) zwalczanie Drako i innych agresorów.

DW: Czy wiemy więc, która grupa przekazała im tę technologię?

CG: Wydaje mi się, że była to rasa Nordyków i to ona podarowała im większą jej część.

DW: Hmm! Bardzo ciekawe.

Zatrzymajmy się na chwilę przy walce (o dominację) pomiędzy Marynarką Wojenną a Siłami Powietrznymi. Wiemy przecież, że aż do czasu II Wojny Światowej nie istniała nawet CIA (Centralna Agencja Wywiadowcza) a zaczęła ona jako Biuro Służb Strategicznych (Office of Strategic Services).

CG: Co pokryło się z datą zapoczątkowania Amerykańskich Sił Powietrznych.

DW: Zgadza się. Pewien odłam Amerykańskich Sił Wojskowych walczył podczas II Wojny Światowej i przeprowadzał misje lotnicze wraz z Brytyjczykami przeciwko Hitlerowskiemu wojskom w Europie. Inna część Amerykańskiej Armii była zamknięta na morzu w swoich okrętach i składała się z bardziej Amerykańskiego kontyngentu bez domieszek Brytyjskich. Jak sądzisz jaki to miało wpływ na tę obecną walkę pomiędzy Siłami Powietrznymi a Marynarką Wojenną?

CG: No cóż, Marynarka Wojenna od samego początku była dobrze wyposażona pod względem infrastruktury, wiedzy i innych rzeczy, by budować statki kosmiczne służące do penetracji zakątków Kosmosu.

DW: Tak.

CG: Wiesz przecież, że wysyłali oni ludzi na sześciomiesięczne lub roczne misje na statkach. Później wydłużono ten czas i przeprowadzano takie same misje, ale pod wodą. Z tego powodu z niewielkimi tylko modyfikacjami można było stworzyć flotę służącą do penetracji Przestrzeni Kosmicznej.

DW: Mhm (przytakująco).

CG: Amerykańskie Siły Powietrzne współpracowały bardzo blisko z DIA (Amerykańska Wewnętrzna Agencja Wywiadowcza) a także z Militarynym Konglomeratem Przemysłowym bardziej jawnie a nie w sposób ukryty (jak teraz).

Produkowano tam również technologie dla SDI, które następnie formowane były w stacje kosmiczne umieszczone na Niskiej Orbicie Okołoziemskiej do 500 mil (800 km).

Stworzono również i trójkątne statki kosmiczne (TR-3B), które wykorzystywane były do ich obsługi.

Stworzono też bardzo niewielkie placówki na Księżycu i Marsie - były one naprawdę bardzo małe.

To właśnie ten program kosmiczny będą starali się ujawnić na początku Opinii Publicznej.

DW: Czy uważasz, że pochodzenie Sił Powietrznych w czasie II Wojny Światowej wraz z całym wsparciem powietrznym przeciwko Hitlerowi i konszachty z Brytyjczykami mogły mieć wpływ na obecny układ sił politycznych?

CG: No cóż, wydaje mi się, że w chwili gdy uzmysłowili sobie oni, że będziemy w stanie odtworzyć technologię pozaziemską i używać jej w naszym Układzie Słonecznym to zaczęli bardzo blisko współpracować z cywilnymi agencjami wywiadowczymi dążąc do ich centralizacji.

Oczywiście również w tamtym czasie wprowadzono politykę utrzymywania w ścisłej tajemnicy istnienia życia pozaziemskiego oraz tej technologii co stało się najwyższym możliwym priorytetem na Ziemi.

DW: Wiesz co, zadam tutaj bardzo agresywne pytanie. Czy uważasz, że w wyniku większego zaangażowania Brytyjczyków w sprawy Amerykańskich Sił Powietrznych wystąpił tam większy kontyngent Kliki (Cabal) niż miało to miejsce w Marynarce Wojennej?

CG: Definitywnie tak. (Przez to) byli związani znacznie bardziej z cywilnymi agencjami wywiadowczymi i ... dlatego też cała ta infrastruktura została przejęta przez Klikę.

DW: Dobrze. Oto druga część pytania:

“Czy stajemy w obliczu bezpośredniego zagrożenia społecznego z powodu nadchodzącej Sztucznej Inteligencji oraz robotów, które zabiorą większość naszych prac?”

CG: To wszystko zależy od tego, jaką przyszłość wybierzemy. Jeśli będziemy dążyli do Transhumanizmu do czego zmierza znaczna większość naszych pokładów intelektualnych



to załadujemy swoją świadomość do komputera lub obrócimy się w krzyżówkę człowieka i maszyny. To nie będzie naszą optymalną tymczasową rzeczywistością.

DW: Z pewnością. Wygląda jednak na to, że zagrożenie płynące (od SI) jest znacznie większe niż tylko przejście prac, które obecnie wykonujemy. Mówiłeś coś o totalnej dominacji.

CG: Tak zazwyczaj kończy się tworzenie takich technologii przez rdzenną rasę istot danej planety. Technologia ta zostaje przejęta przez sygnał SI lub rozwija się ją właśnie w oparciu o ten sygnał, który pełni tutaj rolę Konia Trojańskiego a następnie dochodzi do sytuacji takiej jak w Roswell.

Budują sobie taką technologię a następnie technologia ta obraca się przeciwko nim, tak jak to można zobaczyć w filmie "Battlestar Galactica".

DW: Wyjaśnijmy tutaj widzom co masz na myśli gdy mówisz o sygnale Sztucznej Inteligencji?

CG: Sygnał SI jest czymś czego wieku nie sposób określić. Może on mieć miliardy albo nawet tryliony lat.

Sygnał ten ponoć przyszedł do nas w jakiś sposób z innej rzeczywistości i jest on rozsyłany na cały Wszechświat a Sztuczna Inteligencja zdołała przejąć tak naprawdę całe galaktyki w naszym Wszechświecie. Jest ona jak wirus.

DW: Jakie zadanie spełnia ten sygnał?

CG: Sygnał ten wchodzi w interakcje z technologią; jest to preferowana przez niego metoda działania. Potrafi on również wczepić się w pole magnetyczne danej planety i pozostawać w uśpieniu przez tysiące lat aż do czasu gdy nie rozwinię się tam technologia by następnie docześć się do niej.

Ukrywa się on także w polu neurologiczno-biologicznym danego gatunku i w ten sposób jest przenoszony do innych urządzeń.

DW: Czy może on zaszczepiać myśli i pomysły w umysłach istot?

CG: Tak..

DW: Na co nastawione będą takie myśli?

CG: Będą to myśli popierające używanie SI lub prowadzące do (wyprodukowania) rzeczy, które zasilają ją zupełnie tak jak pasożyta.

DW: Czyli (myśli te) prowadzić będą do rozwoju technologii, która jest potrzebna SI do własnego przetrwania ...

CG: Lub technologii, która pozwoli zdominować nas, by osiągnąć swoją misję - na czymkolwiek ona polega.

DW: Dobrze. Dziękuję Corey za odpowiedzi na pytania widzów a wam chcę podziękować za ich przysyłanie. Czytamy co do nas piszecie, słuchamy co do nas mówicie i odpowiadamy wam.

To jest program Kosmiczne Ujawnienie. Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i jest tutaj ze mną nasz specjalny gość Corey Goode. Dziękuję wszystkim za uwagę.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński